

GAZETA USTRONSKA

SESJA
RADY MIASTA

MISTRZOSTWA
ŚWIATA
W USTRONIU

Nr 35 (472)

31 sierpnia 2000 r.

1,50 zł

ISSN 1231-9651

WSZYSTKO OKRZEPNIE

Rozmowa z Urszulą Janas,
kierowniczką domu wypoczynkowego „Gwarek”

Jest pani kierownikiem Gwarka od niedawna. Czy wcześniej znała pani nasz region?

Praktycznie tu się wychowałam. Z rodzicami przyjeżdżaliśmy tu zawsze na wakacje, głównie do Barbary, a od trzynastu lat mieszkałam w Wiśle, gdzie prowadziłam ośrodek wczasowy kopalni Jaworzno. Teraz od 1 sierpnia kieruję Gwarkiem.

A czyją własnością jest Gwarek?

Dawniej należał do kopalni Mysłowice, później przez dwa lata działała tu spółka pracownicza, a od marca tego roku jest nowy właściciel który zakupił go od kopalni. Teraz sporo się inwestuje w ośrodek i mam nadzieję, że uda się nam przetrzymać najgorszy okres. Wiadomo, teraz w turystyce nastały trudne lata. Musimy poczekać kilka lat zanim okrzepniemy i zaczniemy się rozwijać.

A do kogo konkretnie teraz należy Gwarek?

Do PUPH „Wampol” z Mysłowic, którego właścicielem jest pan Alojzy Wróbel.

Czym zajmuje się firma Wampol?

Jest to przedsiębiorstwo usługowo-produkcyjne, zajmujące się remontem urządzeń dla górnictwa.

Czyli niewiele ma wspólnego z turystyką?

Ma, ponieważ prowadzi także w Mysłowicach hotel Trojak, który od kilku lat należy do Wampolu i rozwija się bardzo dobrze. Nasz szef nie jest więc w branży turystycznej osobą nową i pokazał, że potrafi w niej działać. Hotel i restauracja Trojak są prowadzone na wysokim poziomie i rozwijają się. Mam podstawy twierdzić, że z nami będzie podobnie. Zresztą pracownicy Gwarka też chętnie pracują widząc przed sobą cel.

Czy taki ośrodek jest obecnie w stanie na siebie zarobić?

Można się utrzymać z bieżącej działalności, ale na wszelkie inwestycje będzie brakowało pieniędzy. Tegoroczne lato było dość trudne, pogoda dała się we znaki, ale sierpień był niewiele lepszy. My bazujemy przede wszystkim na szkoleniach, konferencjach, organizujemy imprezy okolicznościowe, spotkania integracyjne firm. Wrzesień, październik, a nawet listopad, wyglądają o wiele lepiej. Sama byłam zaskoczona, ale mamy warunki do takiej działalności. Są wyposażone sale konferencyjne, a ośrodek ma stałą grupę klientów z nich korzystających. Dlatego mogę stwierdzić, że lato jest okresem ciężkim dla tego obiektu - lepsza jest już jesień i zima.

Czy miała już pani okazję poznać kierowników innych domów wczasowych w Ustroniu?

Nie. Znam sporo osób z Wisły, gdzie pracowało mi się bardzo dobrze. Ludzie prowadzący ośrodki znali się na swoim fachu i rzetelnie podchodzili do pracy. Sądzę, że w Ustroniu będzie podobnie. Najważniejsze, byśmy wzajemnie sobie nie przeszkadzali.

A jak pani postrzegała Ustron pracując w Wiśle?

Zawsze miałam wrażenie, że Jaszowiec jest traktowany troszkę po macoszemu, a jest to dzielnica warta tego, by w nią inwestować. Są tu ośrodki dosyć stare, bo mające po trzydzieści i więcej

(cd. na str. 2)



Gazdowie w korowodzie.

Fot. W. Suchta

DOŻYNKI 2000

Tradycyjnie od kilku lat na Dożynkach w Ustroniu padał deszcz. Czasem tak intensywnie, że nawet najwierniejsi uczestnicy musieli iść do domu, żeby chociaż się przebrać w suche ubrania. W tym roku było zupełnie inaczej. Przy pięknej pogodzie ulicami naszego miasta przeszedł korowód dożynkowy, później również w blasku słońca odbył się w amfiteatrze obrzęd dożynkowy i występy artystyczne.

Dożynki poprzedził „Ustroński Targ”. W piątek 25 sierpnia na targowisku miejskim od rana grała kapela Wałasi. Przy dźwiękach góralskiej muzyki kupowano kołocze i regionalne potrawy. Jedną część targowiska została wyłączona specjalnie dla handlujących w regionalnym stylu. Wiele osób sprzedających, zwłaszcza pań, przywdziało regionalne stroje. Było też stoisko grupy plastycznej „Brzimy”, na którym można było kupić dzieła ustroniskich twórców. „Ustroński Targ” odwiedziły władze miasta z burmistrzem Janem Szwarcem i skarbnikiem Ma-

rią Komadowską na czele. Poza tym, że najchętniej zaopatrywano się w kołocze, z uwagą słuchano muzyki kapeli Wałasi. Były głosy za-

(cd. na str. 4)



Kształci w trybie kursów, przygotowując do egzaminów eksternistycznych w zakresie:

**LICEUM
OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO
DLA DOROSŁYCH**

Zapisy (od dnia 05.09.2000 r.):

- ☐ Ustroń (ZS Technicznych) w każdy wtorek w godz. 12.00-14.00,
- ☐ Cieszyń (ZSO im. M. Kopernika) - sekretariat; w każdy wtorek w godz. 15.00 - 17.00.

Informacje telefoniczne
tel. 0-604 493153, 0-604 273920,
033/8145444 i na afiszach.

WSZYSTKO OKRZEPNIE

(cd. ze str. 1)

lat, ale mimo wszystko nie są w złej kondycji. Z tego co widzę, to przed Jaszowcem jest przyszłość. Na pewno Ustroń był konkurencyjny dla Wisły. Sądzę jednak, że jeżeli będzie napływ turystów, a do tego kiedyś dojdzie, to odwiedzać będą Ustroń i Wisłę. Obecnie razem odczuwamy brak turystów ze Śląska, na których opierała się nasza działalność.

Ile kosztuje pobyt w Gwarku?

Mamy pokoje o dwóch standardach. W pokojach już wyremontowanych doba z trzema posiłkami kosztuje 67 zł, natomiast w pozostałych pokojach 58 zł.

A można wykupić nocleg bez wyżywienia?

Tak. Sam nocleg kosztuje 33 zł.

Czy nie wydaje się pani, że cena 67 zł nie jest konkurencyjna do tego co oferuje się w Czechach i na Słowacji?

Obecnie jest to dla nas bardzo duża konkurencja. Niestety nasze koszty utrzymania są wyższe. Wydaje mi się jednak, że nasze ceny nie są aż tak szokujące, jak w niektórych ośrodkach. Tu w Gwarku staramy się nie podwyższać ceny do momentu, gdy nie będziemy mogli oferować usług na wysokim poziomie.

Przez 10 lat gospodarki rynkowej w Polsce Gwarek należał do kopalni. Pani też prowadziła dom należący do kopalni. Jak to wyglądało. Czy kopalnia interesowała się swym domem, czy tylko pokrywała straty?

Prowadziłam ośrodek kopalniany bardzo atrakcyjny ze względu na położenie i posiadany wyciąg narciarski. Uruchomiony został w 1987 r., był więc dość nowy. Dlatego nie mieliśmy nigdy problemów z odpowiednią ilością gości. Kopalnia pomagała, a przede wszystkim nie przeszkadzała. Nasza sytuacja była o tyle zdrowa, że po dwóch latach działalności dyrektor zostawił nas na pełnym wewnętrznym rozrachunku. Udawało się nam zarabiać na siebie.

Czy Gwarek obecnie ma jeszcze jakieś związki z kopalnią?

Nie.

Teraz Gwarek na właściciela prywatnego. Czy w stosunku do tego domu jest jakaś długofalowa strategia?

Nie chodzi o to, żeby przeżyć rok czy dwa, ale o postawienie tego ośrodka na nogi. W tej chwili wiele się tu inwestuje, a właściciel ma plany na dłuższy okres czasu kiedy już zaczniemy przynosić zyski.



Urszula Janas

Fot. W. Suchta



Od ponad czterech lat granicę polsko-czeską można przekraczać na podstawie dowodów osobistych. Z tzw. małego ruchu granicznego korzystają mieszkańcy gmin Istebna, Wisła, Ustroń, Gole-

szów, Cieszyn, Skoczów i Żebrzydowice.

Blisko 20 kościołów i kilkanaście kaplic Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego znajduje się w regionie cieszyńskim. Parafie są w Brennej, Cieszynie, Cisownicy, Drogomyślu, Goleiszowie, Harbutowicach, Istebnej, Skoczowie, Ustroniu oraz w Wiśle Centrum, Wiśle Jaworniku, Wiśle Czarnem, Wiśle Głębach i Wiśle Malince. Posługę spełnia blisko 30 kapłanów.

Na jakich gości się nastawiacie?

Obecnie głównie na szkolenia, imprezy okolicznościowe i gości weekendowych. Oczywiście jesteśmy w stanie przyjąć każdego klienta.

Brak w Ustroniu zorganizowanego środowiska turystycznego. Czy nie byłoby łatwiej działać w pewnych dziedzinach wspólnie?

Na pewno. Moim zdaniem jest to tylko kwestia czasu i wszystko okrzepnie. Obecnie dla naszego regionu jest to bardzo trudny okres. Klienci masowi, do których byliśmy przyzwyczajeni odeszli i trzeba się z tym pogodzić. Zanim znajdziemy nowych klientów, zanim inni się do nas przekonają, musi minąć trochę czasu. Aby do tego doszło trzeba jakoś promować ten region, poszczególne miasta. Tymczasem poszczególne domy reklamują się na własną rękę i wygląda to bardzo skromnie. Brak jest takich przedsięwzięć, po których każdy w Polsce wiedziałby, że w Ustroniu można wypocząć. Na pewno dużą rolę odegra internet.

A żeby internet odegrał rolę, to wcześniej jego użytkownik musi znać taką nazwę jak Ustroń.

Są plany, o których słyszałam, że ma być promowany cały region, poszczególne miasta.

Moim zdaniem sytuacja wygląda tak: Każdy publicznie twierdzi, że wspólna promocja jest korzystna i potrzebna, gdy jednak dochodzi do realizacji, to większość prowadzących hotele i domy wczasowe okazuje jawną wrogość - twierdzą wręcz, że nie będą uczestniczyć w przedsięwzięciach gdzie reklamowani są również ich sąsiedzi. Wolą promować się sami.

Może są takie egoistyczne postawy, ale nie są one chyba przemyślane. Ja w nikim nie widzę konkurenta. Oczywiście każdy powinien dbać o swoje interesy, ale nikt przecież nie żyje na pustyni. Nie jest dla mnie ujmą, że w innych ośrodkach jest pełno, bo może tamci goście nas zauważą i następnym razem zatrzymają się w Gwarku. Moją podstawową rolą jest gości nie stracić.

Przez lata w Gwarku wypoczywali górnicy z kopalni Myslowice. Czy teraz też was odwiedzają?

Przyjeżdżają, choć już nie w takiej ilości jak dawniej.

Czy górnicy nie mają żalu, że sprzedano ich dom wczasowy?

Nie widzimy wrogości, choć przez lata to górnicy czuli się właścicielami tego domu. Osobiście uważam, że skoro kopalnia ten dom wybudowała i przez lata utrzymywała, to goście z tej kopalni traktujemy jak domowników. Na każdym kroku podkreślamy, że są bardzo mile widziani. Im się to po prostu należy. Z drugiej strony górnicy też powinni być zadowoleni, że ośrodek nie zamienia się w ruinę, a rozwija się. Zresztą dziś na Śląsku ludzie mają takie problemy, że to do kogo należy dom wczasowy schodzi na dalszy plan.

Dziękuję za rozmowę

Rozmawiał: Wojśław Suchta

Metal - Plot

wykonuje

BRAMY PRZESUWANE

i skrzydłowe,

kute, ozdobne,

przemysłowe (automatyka),

ogrodzenia, kraty, balustrady

MONTAŻ GRATIS

Cieślak Marek, Ustroń, ul. Domi-

nikańska 24a, tel. 854-51-06

tel. kom. 0601-516-854

Centrum Edukacyjne

Libra

ul. A. Brody 4, Ustroń

zaprasza na

DZIEŃ OTWARTY

SOBOTA 2 WRZEŚNIA 10.00-18.00

ZAPISY NA KURSY pn.-pt. 13.00-17.00

tel/fax 8545628 tel. kom. 0602651928

www.libra.edu.pl

Jedyna na Podbeskidziu strażacka sekcja pletwonurków działa przy OSP Skoczów. Kilkunastu ochotników stanowi samodzielną grupę ratowniczą, uczestnicząc w wielu akcjach w regionie.

Bogatą kolekcję słynnych koniakowskich koronek zgromadzono na stałe w Chacie Gwarków w Koniakowie. Na wystawie można obejrzeć stare czepce oraz koronkowe suknie, serwetki i obrusy.

Kapliczka z obrazem Czarnej Madonny stoi między czterema lipami we wsi Zarzecze. Liczy ponad 100 lat.

Najmłodszym ogrodem działkowym w Cieszynie jest POD „Olza”. Działa jedenasty rok i skupia ponad 30 członków.

ZSRT w Cieszynie i CKU ZSR w Miedzywiciu organizują dla swoich uczniów praktyki zawodowe w specjalistycznych gospodarstwach. (nik)

KRONIKA MIEJSKA

Firmy Standard z Ustronia i Market Plus z Zabrze zorganizowały mecz piłki nożnej o pralkę. Grano podczas Festynu Sportowego na stadionie Kuźni Ustron. Spotkały się drużyny TRS „Siła” Ustron i Market Plus. Z góry ustalono, że wygrywająca drużyna przekazuje pralkę klubowi Kuźnia. Mimo to grano z pełnym zaangażowaniem, a piłkarze z Ustronia okazali się lepsi i wygrali 3:1. Zdecydowała rutyna zawodników „Siły”, którzy pokonali młodszą drużynę z Zabrze umiejętnie wyprowadzając kontry. Dla „Siły” bramki zdobyli: Jacek Hymnik, Dariusz Dziadek i Andrzej Bukowczan.

- Przeciwnicy grali bardzo ładnie, ale zbyt indywidualnie - twierdzi szef Standardu i zawodnik „Siły” Andrzej Szeja.
- To nasz drugi mecz w Ustroniu z tą samą drużyną. Dziś „Siła” się nam zrewanżowała, gdyż dwa lata temu przegrali w kar-nym. Świetna zabawa. Znamy się i planujemy za rok kolejny mecz - mówią piłkarze z Zabrze.

Ognisko Pracy Pozaszkolnej z siedzibą w MDK „Prażakówka” przyjmuje zapisy na następujące zajęcia: akrobatyka, makrama (robótki ze sznurka), tkactwo, haft i koronkarstwo, fotografia, plastyka, komputerowe, szachowe, modelarskie i rzeźbiarskie oraz wokalnoinstrumentalne.

Informacje w MDK „Prażakówka” w godz. 11.00-15.00, tel. 854-29-06.



Podczas tegorocznych Dożynek zaprezentowano Ustroniaczka. Jego głowa to złote słońce zaczerpnięte ze starego herbu Ustronia, do tego ubrany jest w zielony kombinezon. Ustroniaczek może być różnych wielkości. Prezentując go Danita Koenig zauważyła, że Wiślaczka projektował mieszkający w Ustroniu Zbigniew Niemiec, natomiast Ustroniaczka wykonała i zaprojektowała Urszula Cieślak z Wisły. Ustroniaczek to pomysł Grażyny Winiarskiej pracującej w Wydziale Kultury UM. Podczas Dożynek duży Ustroniaczek przechadzał się po amfiteatrze, a publiczność patrzyła na niego dość przychylnie. Ciekawe czy się przyjmie w naszym mieście.

Od 1 września uruchomione zostaną dodatkowe autobusowe kursy szkolne na linii Cieszyn-Lipowiec przez Ustron z odjazdami z Cieszyna o godz. 6.30 i 14.30 oraz z Lipowca o godz. 7.10 i 15.10.

Bardzo nieprzyjemną przygodę przeżyła starsza pani wypoczywająca w naszym mieście. Ze swym małym pieskiem na smyczy postanowiła pospacerować bulwarami nad Wisłą. W pewnym momencie spod jednej z ławek wyskoczył wilczur i rzucił się na małego pieska. Starsza pani chcąc ratować swego psa wzięła go szybko na ręce. Na niewiele się to zdało, wilczur zaatakował i pogryzł jej ramię. Zaczęła lecieć krew i wtedy młody człowiek przywołał z powrotem wilczurę. Potem stwierdził, że to nie jego pies i odszedł, zresztą razem z psem. Nikt z przechadzkujących się nie zareagował. Kobieta wróciła do domu, po czym zadzwoniono po pogotowie. Lekarze stanęli na wysokości zadania i troskliwie się nią zajęli w szpitalu w Cieszynie. (ws)

KRONIKA POLICYJNA

19.08.2000 r.

O godz. 10.40 na ul. Daszyńskiego kierujący fiatem 126 mieszkaniec Istebnej cofając doprowadził do kolizji drogowej z VW passatem kierowanym przez mieszkańca Czernichowa.

19.08.2000 r.

O godz. 10.40 na ul. Lipowskiej kierujący fordem mieszkaniec Oświęcimia cofając najechał na stojącego fiata uno należącego do mieszkańca Ustronia.

20.08.2000 r.

O godz. 12.15 kierujący deewoo

matizem mieszkaniec Sosnowca zjechał z drogi i uderzył w ogrodzenie parafii Ewangelicko-Augsburskiej. Okazało się, że kierowca był nietrzeźwy. Wynik badania - 2,63 i 2,51 prom.

22.08.2000 r.

Okolo godz. 1.00 czterech lub pięciu mężczyzn weszło do budynku Ośrodka Wczasowego „Leśna Chatka” w Lipowcu skąd skradli 200 zł. Sprawcy nieznani.

23.08.2000 r.

O godz. 0.55 na ul. Grażyńskiego zatrzymano nietrzeźwego mieszkańca Jastrzębia kierującego poło-nem truckiem. Wynik badania - 1,00 i 0,96 prom. (ws)

STRAŻ MIEJSKA

18.08.2000 r.

Kontrolowano handlujących na targowisku miejskim. Pouczono jedną z handlujących osób, która sprzedając artykuły spożywcze nie miała fartucha.

18.08.2000 r.

Mieszkańcy Nierodzimia poinformowali straż o zakopaniu zdechłego psa. Na miejsce udano się z pracownikiem schroniska dla zwierząt, psa odkopano, a następnie ustalono właściciela zakopanego psa. Okazało się, że wyjechał na wczas. Po powrocie zostanie mu przedstawiony rachunek wystawiony przez schronisko dla zwierząt.

18.08.2000 r.

Przy ul. Akacyjowej przeprowadzono kontrole posesji pod kątem gospodarki ściekowej. Wszyscy kontrolowani mieli odpowiednie rachunki za wywóz nieczystości.

18.08.2000 r.

Zabezpieczano teren wokół amfiteatru podczas koncertu zespołu „Roma”. Nie odnotowano jakichkolwiek incydentów.

19.08.2000 r.

Wystawiono 12 mandatów za parkowanie na terenach zielonych.

20.08.2000 r.

Dalej kontrolowano tereny rekreacyjne i wystawiono 13 mandatów za parkowanie na terenach zielonych.

21.08.2000 r.

Kontrolowano posesje przy ul. Kuźnicznej. W jednym przypadku stwierdzono brak rachunku za wywóz nieczystości.

21.08.2000 r.

Kontrolowano gospodarkę odpadami w sklepach. W jednym przypadku stwierdzono brak podpisanej umowy na wywóz śmieci. Jeżeli umowa nie zostanie podpisana w najbliższych dniach sprawa trafi do kolegium.

22.08.2000 r.

Zginęły dwie pokrywy ze studzienek kanalizacyjnych na ul. Szpitalnej. Studzienki zabezpieczono i poinformowano o braku pokryw odpowiednio służby.

24.08.2000 r.

Po informacji mieszkańców interweniowano przy ul. Wantuły, gdzie stwierdzono zamęczenie psa przez właściciela. Pies przed dwoma tygodniami był szczepiony i całkowicie zdrowy. Sporządzono odpowiednia notatkę i sprawę przekazano policji. (ws)

**Nowo
otwarta**



**KSIEGARNIA SZKOLNA
i KOMIS „TANIA KSIĄŻKA”**

**w Ustroniu przy ul. Daszyńskiego 12 B
(na miejscu dawnego budynku kina)
serdecznie zaprasza nauczycieli, rodziców
i uczniów do zakupu podręczników, artykułów
szkolnych i papierniczych.**

**W sprzedaży artykuły biurowe.
Przyjmujemy również zamówienia pisemne
z gwarancją dostawy do szkół, biur, urzędów itp.**

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY!



Stoisko „Brzimów” na Ustrońskim Torgu

Fot. W. Suchta

DOŻYŃKI 2000

(cd. ze str. 1)

chwytu, ale były też słowa krytyki. Zdaniem niektórych starszych słuchaczy tradycyjna ustrońska kapela nie może się obyć bez saksofonu i harmonii.

W niedzielę od rana wszyscy patrzyli w niebo zastanawiając się czy znowu w Dożynki lunie. Nic takiego się nie stało, a dożynkowy korowód obserwowały tłumy. Niektórzy już wcześniej rezerwowali sobie dobre miejsca na trasie korowodu. Dziewięćdziesiąt scenek rodzajowych obrazowało rok rolniczego trudu. Maszyny odświeżone strojono, nie zabrakło też akcentów humorystycznych, zabawnych hasel. Były maszyny stare, których się już nie używa, a także najnowsze. Publiczność częstowano specjałami produkowanymi podczas korowodu, niewielu chętnych natomiast znajdowało kozie mleko z udoju na przyczepie. Strażacy oblewali wszystkich wodą, co szczególnie przeżywały panie wystrojone w odświeżone kreacje. Znalazły się też w korowodzie akcenty współczesnego Ustronia, bo do takich należy zaliczyć występ hotelu Daniel. W bryczce jechali gazdowie dożynek **Alina i Klemens Handzlowie** z Lipowca. W tym roku trybuna nie stanęła tak jak w latach ubiegłych przed wejściem do amfiteatru, ale przed Urzędem Miasta. Gazdów na trybunie witął burmistrz Jan Szwarz.

Po korowodzie wszyscy przenieśli się do amfiteatru, by tam uczestniczyć w obrzędzie dożynkowym. Witano władze miasta w osobach przewodniczącej Rady Miasta **Emilii Czembor** i burmistrza **J. Szwarca** oraz gości dożynek: pośla **Antoniego Kobielskiego**, reprezentującego prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego **Ewę Spychalską**, członka naczelnego Komitetu Wykonawczego PSL **Mariana Ormańca**, prezesa Regionalnej Izby Obrachunkowej **Lucjana Kabacińskiego**, burmistrza Hajdunasz **Elesa Andreasa**, przedstawiciela samorządu XI dzielnicy Budapesztu **Imre Karpatiego**, radnych wojewódzkich, powiatowych i gazdów Dożynek w minionych latach. Podkreślano też, że po raz pierwszy całość zorganizowało stowarzyszenie „Ustrońskie Dożynki”, którego prezesem jest J. Szwarz, wiceprezesami **Tadeusz Duda** i **Jan Kubień**.

Obrzęd dożynkowy, jak zawsze podniosły, wykonała Estrada Ludowa „Czantoria”. Słowa do obrzędu napisała **Wanda Mider**. Tradycyjne pieśni i ustroński strój stwarzają zawsze niepowtarzalną atmosferę. Wspólnie się także modlono za tegoroczne plony. Zebranych błogosławili: ks. dr **Henryk Czembor** i ks. kanonik **Antoni Sapota**.

Dożynkowe chleby wręczono władzom. Gaździna częstowała kołoczami, gazda miodórką. Ten poczęstunek trwał dość długo, gdyż obczęstowano prawie cały amfiteatr. Równocześnie na scenie koncertowała EL „Czantoria”. Zespół oklaskiwano, a na zakończenie „Sza dziewczeczka do laseczka” śpiewał cały amfiteatr. Wystąpiła także grupa taneczna Nana z Hajdunasz, a swój nowy program zaprezentował zespół „Równica”. Tak jak na innych koncertach „Równica” musiała bisować.

Po występach w amfiteatrze do późna bawiono się na festynie dożynkowej w parku kuracyjnym.

Wojśław Suchta

GAZDOWIE

Gazdowie tegorocznych Dożynek **Alina i Klemens Handzlowie** prowadzą wysokotowarowe gospodarstwo rolne w Lipowcu. Na 16 ha uprawiają zboża, ziemniaki, kukurydzę na zielonkę, a większość to pastwiska dla hodowanego młodego bydła rzeźnego i mlecznego. W sumie posiadają 24 sztuki bydła, w tym cztery dojne krowy. Hodują także cztery sztuki trzody chlewnej i drób. Małżeństwem są od dwudziestu lat, mają trójkę dzieci. Jak zdradziła nam gaździna, nie pochodzi z gospodarstwa, ale polubiła ten rodzaj pracy - wszystko musi mieć na głowie, bo co gazda zapomni to ona musi pamiętać. Tu wtrąca się gazda i stwierdza, że kobieta to szyja mężczyzny - gdzie szyja się obróci, tam głowa idzie. Gaździna kołocze piekła cały piątek. Rozczęstowała ponad tysiąc kawałków.

Gazdę poprosiłem o rozmowę:

To chyba zaszczyt być gazdami Dożynek?

Jesteśmy dumni z tego, że zostaliśmy gazdami Dożynek, szczególnie że ma to miejsce w 2000 r. W ogóle bycie gazdą to dla mnie spore przeżycie. Jak się przejeżdża w szpalerze ludzi bijących brawo od razu podnosi się adrenalina. W Lipowcu można się szczerzyć tym, że się było gazdą na Dożynkach.

Obczęstował pan cały amfiteatr?

Nich spróbują gazdowskiej gorzółki.

W poprzednich Dożynkach też pan uczestniczył?

Na dożynki jeździłem jeszcze jako mały chłopiec z tatą. Od tamtego czasu biorę udział co roku bez przerwy. Teraz moje dzieci



Alina i Klemens Handzlowie

Fot. W. Suchta

biorą udział w Dożynkach - najmłodszy syn szedł jako pierwszy z kosą, starsze córki pomagają nam w amfiteatrze.

Czy oboje państwo wywodzicie się z Lipowca?

Oryginalni lipowczanie z dziada pradziada. Moje gospodarstwo dostałem od rodziców, oni od swoich rodziców.

Od kiedy prowadzą państwo gospodarstwo?

Od 1990 r. Mamy gospodarstwo dziewięciohektarowe, ale sporo ziemi dzierżawimy. Utrzymujemy się z rolnictwa, jeżeli nie liczyć pracy na pół etatu żony.

Wszyscy narzekają, że z rolnictwa nie da się żyć?

To chyba już taki zwyczaj, że trzeba ponarzekać. Chwalić też za bardzo nie ma czego, ale żyć trzeba.

A jak pan patrzy na Ustron jako uzdrowisko?

Jako rolnik jestem związany z przyrodą, a uzdrowisko to przecież też przyroda. Tu powinna się rozwijać agroturystyka.

Sporo słyszałem już o agroturystyce, to modny temat, ale po- wiem szczerze, że gospodarstwa agroturystycznego jeszcze nie widziałem.

U nas faktycznie jest to rzadko spotykane. Gdy byłem na Zachodzie widziałem sporo takich gospodarstw. Tam z tego rolnicy potrafią żyć w miejscowościach podobnych do Ustronia. Moje pole graniczy właśnie z gospodarstwem agroturystycznym w Brennej. Obserwuję je i widzę, że się rozwija. Zresztą wcześniej czy później nasi rolnicy muszą się na agroturystykę przestawić, gdyż z tak rozdrobionych gospodarstw trudno się utrzymać. Już dzisiaj turyści kupują od nas sery, mleko, jajka i jeszcze się dziwią, że tak tanio można kupić.

Rozmawiał: **Wojśław Suchta**



Fot. W. Suchta

KOROWÓD 2000

W korowodzie dożynkowym uczestniczyli:

1. Żeńcy - Paulina Kisiała, Dawid Handzel, 2. Snop - Piotr Gomola, Sylwia Drózd, Anna Hławiczka, 3. Czerwony Kapturek - Elżbieta Czerwińska, 4. Miss Manhattan - Estera Krysta, 5. Kucyki z hodowli Pawła Galuszki i Władysława Wapiennika - w siodle Lucyna Podgórska, 6. Orkiestra Janusza Śmietany, 7. Banderia - Adam Gajdzica, Małgorzata Stec, Władysław Cieślak, Jan Krzywoń, Tadeusz Wapiennik, Anna Heller, Małgorzata Krzemieniecka, (cztery konie z hodowli Władysława Polaczka), 8. Gazdowie - Klemens i Alina Handzel, powoził Jan Tomiczek, 9. Kobiety z chlebem, wieniec dożynkowy - Estrada Ludowa „Czantoria”, 10. Dziecięcy Zespół „Równica”, 11. Chór Ewangelicki, 12. Chór Ave, 13. Zespół Taneczny z Hajdunanas, 14. Wiosna - Antoni Małyjurek, 15. Dom i ogród - Adam Miśkiewicz, 16. Plug dwusobowy - Damian Kozielec, 17. Brona - Paweł Szwarc, 18. Kultywator - Jan Kłoda z Cisownicy, 19. Siewcy - Mariusz Pniok, Szymon Tomiczek, 20. Siewnik - Władysław Madzia, 21. Siewnik punktowy do buraków - Tadeusz Sikora z Cisownicy, 22. Najstarszy sprzęt rolniczy - Franciszek Staniek, 23. OSP Lipowice, 24. Opryskiwacz ciągnikowy - Paweł Kocyan, 25. Beczka - Maria Marianek, Sylwester i Karolina Głajc, 26. Przyczepa asenizacyjna - Karol Kowala, 27. Roztrząsacz obornika - Franciszek Herman, 28. Ładowacz cyklop - Władysław Hławiczka, 29. Rozsiewacz do nawozów - Paweł Drózd, 30. Agregat uprawowy - Leszek Głajc, 31. Glebogryzarka - Tadeusz Małysz z Równi, 32. Sadzarka do ziemniaków własnej produkcji - Jan Pawlitko, 33. Sadzarka do ziemniaków - Andrzej Maciejczek, 34. Wielorak - Karol Lipowczan, 35. Rzemieślnicy - „Spółka spod Żoru” Władysław Cieślak, 36. Goiczek - Kasia i Adam Tomiczek, Agata Pasterny, 37. Kominarz i listonosz - Sebastian Stec, Mateusz Gajdac, Damian Stec, 38. Gołębie pocztowe - Mariusz Zygmuntowicz, Rafał Kiecoń, 39. Kuźnia - Marek Cieślak i Jan Macura, 40. OSP Ustroń Centrum, 41. Lunochody - Józef Cieślak, Jan



Tak reagowano na niektóre scenki korowodu.

Fot. W. Suchta

Sztwiertnia, Adam Sikora, 42. Ciągnik szcudłowy wielozadaniowy szkolarski - Jan Lazar, 43. Kosiarka konna - Ludwik Kaczmarczyk, Jan Rucki, 44. Kosiarka ciągnikowa listwowa - Zbigniew Stec, 45. Kosiarka rotacyjna - Jan Stec, 46. Orkan - Karol Kozielec, 47. Przetrząsacz karuzelowy - Jan Cichy, 48. Przetrząsacz-zgrabiarka „Pajak” - Tomasz Sztwiertnia, 49. Przetrząsacz-zgrabiarka taśmowa - Rudolf Gajdac, 50. Hotel Daniel, 51. Kopka siana - Józef Kolder, 52. Przyczepa samobieżąca maszyna dwuczynnościowa - Jan Szarzec, 53. Przyczepa samobieżąca - Bronisław Łukosz, 54. OSP Kuźnia Ustroń, 55. Mleczarnia, produkcja sera i masła - Karol Czyż, 56. Koło Pszczelarzy Ustroń, 57. Wóz drabiniasty - Henryk Greń, Jerzy Cieślak, 58. Kolasa ze stadniny Władysława Polaczka, 59. Żeńcy - Sonia Lanc, Janusz Sikora, Mariola Brzezina, Ewelina Gajdac, Janusz Gajdac, Alina Brzezina, 60. Mondel - Maria i Jan Tomiczek, 61. Fura ze zbożem - Stanisław Kozielec, 62. Zbieranie kłosów - Jagoda Zawada, Joanna Demel, 63. Stodoła - Jan Greń, 64. Burdak - Jerzy Kłoda z Cisownicy, 65. Stodoła - Jan Greń, 66. Kombajn - Ryszard Drózd, 67. Prasa do słomy i siana - Rafał Rybica, Karol Cholewa, 68. Motopompa OSP Nierodzim, 69. Usługi na rzecz rolnictwa - Leon Troszek, 70. Żarna - Zdzisław Bukowczan, Maria Juroszek, Józef Kamoj, 71. OSP Polana, 72. Silosokombajn - Jerzy Janik, 73. Plug do podorywki - Karol Sztwiertnia, 74. Plug czterosobowy - Jerzy Śliwka, 75. Gazda na targ - Janusz Gajdzica z Golezowa, 76. Trakacz - Florian Lis, 77. Kozy i kózka - Jan Zawada, Barbara Lazar, 78. Owce z hodowli Wandy



Fot. W. Suchta

Chmiel - Jan Stasiuk, 79. Krowa z hodowli Alojzego Górnioka, 80. Kopaczka konna do ziemniaków - Stanisław Lazar, 81. Kopaczka elewatorowa do ziemniaków - Stanisław Brzezina, 82. Gazda z ziemniakami - Rudolf Tomiczek, 83. Kłoc drzewa - Władysław Puczek z Cisownicy, 84. Kolasa RSP Jelenica, 85. Krążanie kapusty - Zdzisława i Władysław Zielińscy, 86. Koło Myśliwych „Jelenica” w Ustroniu, 87. Bryczka i samochód Lublin z Wojskowego Ośrodka „Beskid” w Hermanicach, 88. Mikołaje - Zespół z osiedla Leśnik z Cisownicy, 89. Zima - Jan Gomola.

LAUR CIESZYNIANKI

Na ostatniej sesji Rady Miasta radni podjęli uchwałę określającą tryb wyłaniania kandydatów Ustronia do wyróżnienia w konkursie o „Laur Srebrnej Cieszynianki”. Postanowiono, że prawo zgłaszania kandydatur przysługuje działającym na terenie miasta stowarzyszeniom, organizacjom, instytucjom, radnym oraz grupie co najmniej 20 pełnoletnich mieszkańców Ustronia. Każdy z tych podmiotów może zgłosić jednego kandydata w terminie do 10 września. Zgłoszenie winno zawierać życiorys kandydata, uzasadnienie zgłoszenia oraz zgodę kandydata na uczestniczenie w konkursie i zamieszczenie tej informacji w środkach masowego przekazu. Wyboru spośród zgłoszonych dokona Rada Miasta. Osoba wybrana zostaje laureatem „Srebrnej Cieszynianki” co upoważnia ją do kandydowania w konkursie o „Laur Złotej Cieszynianki”. W swoim wyborze Rada Miasta będzie brała pod uwagę przede wszystkim zasługi z ostatnich 5 lat. (ws)

HERB ZOSTAJE

24 sierpnia odbyła się 22. sesja Rady Miasta. Obrady prowadziła przewodnicząca RM **Emilia Czembor**.

Wybranych w wyborach uzupełniających do RM **Bolesławowi Krokerowi** i **Romanowi Siedłokowi** wręczono zaświadczenia o wyborze po czym nowi radni złożyli ślubowanie.

Radni przyjęli informację o wykonaniu budżetu miasta w pierwszym półroczu. **Rudolf Krużolek** w imieniu Komisji Budżetowej, **Bronisław Brandys** w imieniu Komisji Architektury oraz **Józef Waszek** w imieniu Komisji Gospodarki Komunalnej wydalili pozytywne opinie o realizacji budżetu.

JAKI HERB USTRONIA

Dłużej dyskutowano nad herbem naszego miasta. Obecnie używany herb ze słońcem i piramidą został zaprojektowany przez **Karola Kubalę** i zatwierdzony przez Miejską Radę Narodową w 1977 r. Wcześniej w herbie Ustronia znajdowało się słońce, pług i skrzyżowane młotki. Radnym przedstawiono opinie w tej sprawie. Prezes Towarzystwa Miłośników Ustronia **Bożena Kubiś** w piśmie skierowanym do Urzędu Miasta pisze m.in.:

*W 1976 r. powstał nowy herb Ustronia, nawiązujący do aktualnego charakteru miasta, opracowany przez artystę - plastyka **Karola Kubalę** i zaopiniowany pozytywnie przez Komisję Rzecznawców - Pracownię Sztuk Plastycznych Przedsiębiorstwo Państwowe, Delegatura w Bielsku-Białej. Herb symbolizuje kotlinę Wisły o wschodzie słońca. Zdaniem Zarządu TMU kwestionowanie wzoru tego herbu jest niepotrzebne. Herb ten celowo nawiązuje do krajobrazu. (...) Kwestionowany herb Ustronia, wydrukowany w „Herbarzu miast polskich” jest w kolorystyce niezgodny z zatwierdzonym oryginałem.*

Obecnie używany herb odnosi się do czynników kształtujących współczesny charakter miasta. Jest znakiem funkcjonalnym, powszechnie przyjętym i używanym (także na etykietach wyrobów produkowanych w Ustroniu), praktycznym, obrazującym aktualną gospodarkę miasta i zajęcia jego mieszkańców. Ponadto znany jest nie tylko w kraju, ale również w miastach partnerskich Ustronia. Jest więc rzeczą dyskusyjną, czy należy podporządkować się sugestiom Kapituły Herbu Samorządowego w Warszawie (...).

Natomiast w opinii Kapituły Herbu Samorządowego czytamy m.in.:

Aktualnie używany znak Ustronia posiada zbyt dużo podstawowych błędów, żeby mógł pretendować do miana herbu. Praktycznie żadna z figur wyobrażonych w herbie nie jest figurą heraldyczną. (...) Poza tym w herbie nie można łączyć ze sobą pewnych barw (zabrania tego tzw. reguła alternacji) zwłaszcza zielonej z błękitną. (...)

Także i w proponowanym starym herbie Ustronia znalazły się podstawowe błędy. Przede wszystkim nie można przedstawiać figur w perspektywie (w tle). Tego typu „rzeki”, „pasy” ani barwa brązowa nie występują w heraldyce, źle łączone są również barwy. Praktycznie poprawny jest jedynie pług.

Trzecią opinię wydał podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji **Józef Płoskonka**, który po konsultacji z Komisją Heraldyczną pisze m.in.:



Herb
proponowany przez Kapitułę



Herb
projektu K. Kubali

Po zapoznaniu się z projektami graficznymi nadesłanymi przez Gminę Ustron należy uznać, że przedstawione dwa wizerunki nie mają charakteru heraldycznego. Wizerunek starszy, który jest przedmiotem opinii, umieszczono wprawdzie w polu o zarysie tarczy herbowej, ale jego ilustracyjna zawartość ma charakter nieheraldyczny. W części górnej rysunku znajduje się widok krajobrazu w formie nie stosowanej w heraldyce. W części dolnej dwa skrzyżowane młotki na tle drewnianego szalunku również nie są motywem stosowanym w heraldyce. Ta sama uwaga dotyczy rysunku pługa położonego w części środkowej wizerunku.

Zatem żaden z obu wizerunków nie może pełnić funkcji herbu. Nowy herb należy zaprojektować od samych podstaw, wykorzystując dostępne dokumenty historyczne lub wobec ich braku opracować nową koncepcję herbu.

Naczelnik Wydziału Kultury **Danuta Koenig** poinformowała radnych, że możliwe są trzy rozwiązania:

1. Utrzymanie obecnego herbu zgodnie z sugestiami TMU,
2. Opracowanie nowego herbu, obecnego zaś używać jako logo miasta,
3. Wrócić do wskazanego przez Kapitułę Herbu Samorządowego wzoru herbu Ustronia zaczerpniętego z publikacji Mariana Gumowskiego „Herby miast polskich”, obecnego herbu używać jako logo miasta.

Zarząd Miasta zaproponował radnym trzecie rozwiązanie. Herb zaproponowany przez kapitułę Herbu Samorządowego to tarcza, a na niej żółte słońce, pod nim żółty pług, wszystko na niebieskim tle.

- **Ten herb ze starym pługiem ani do Lipowca nie pasuje** - jako pierwszy głos w dyskusji zabrał **Wiktor Pasterny**.

Podobnego zdania była **Joanna Kotarska**, która pytała czym się kierowano wymyślając taki herb, a pług faktycznie do Ustronia nie pasuje.

Jan Misiorz informował, że herby wzięły się z pieczęci. W pierwszej ustronńskiej pieczęci był właśnie pług i stąd znalazł się on w herbie. Później doszło słońce, a wraz z rozwojem przemysłu młotki.

Natomiast **Józef Waszek** był zdania, że Ustron to miasto uzdrowiskowe, w którym nie ma już rolnictwa i dlatego powinno się pozostać przy obecnym herbie. Stwierdzenie o braku rolnictwa wywołało żywy protest **Marii Tomiczek** i **Jana Lazara**.

Głos zabrał również autor obecnie używanego herbu **Karol Kubala**. Stwierdził, że opinia Kapituły Herbu Samorządowego jest krzywdząca, równocześnie proponuje się Ustroniowi dziwny herb z meksykańskim słońcem, na turkusowej barwie uzyskanej chemicznie, której na pewno przed laty nie używano. On sam nawiązał w herbie do słońca z czasów Komory Cieszyńskiej, a geometryczne kształty nawiązują do geometrii ustronńskich piramid. Wszystko co znajduje się w herbie ma taki sens, że kulturowe zjawiska zostają przetworzone na język symboliczny. W niekorzystnych opiniach o herbie pomieszanie z poplątaniem, zwłaszcza gdy mówią o błędnej kolorystyce.

- **Może sami chcą opracować nam herb** - zastanawiał się **K. Kubala**. - **Ale przecież nie można tworzyć co jakiś czas herbu od nowa.**

O publikacjach na temat ustronńskiego herbu mówiła **E. Czembor**. Ukazały się one już w kilku gazetach, a ustronński herb podawano jako przykład tego, jak herb nie powinien wyglądać. Wszyscy się zgadzają, że herb projektu **K. Kubali** jest ładny i dlatego proponowano rozwiązanie, by używać go jako logo miasta. **Jacek Kamiński** zaproponował, by **K. Kubala** tak obecny herb dopracował, by był zgodny z zasadami heraldyki. Również **Tomasz Szkaradnik** mówił, że należy zlecić opracowanie nowego herbu, starego zaś używać jako logo miasta. Znajac Komisję Heraldyczną zatwierdzanie nowego herbu potrwa odpowiednio długo. W dalszej dyskusji przeważały głosy, żeby pozostawić obecny herb nie przejmując się opinią Komisji Heraldycznej.

- **My jesteśmy samorządem i my decydujemy o herbie** - mówił **J. Waszek**.

Raz jeszcze głos zabrał **J. Misiorz**, który dziwił się dlaczego wszystkich tak obraża ten pług w herbie. Przykładowo **Lublin** ma w herbie kozę.

Dyskusję przerwał **Andrzej Gluza**, który złożył wniosek, by przeprowadzić głosowanie nad tym, czy radni opowiadają się za pozostawieniem obecnego herbu. Głosowano i zdecydowano

większość radnych opowiedziała się za pozostawieniem herbu projektu K. Kubali.

JAKI POMNIK

Kolejny punkt obrad również był poświęcony projektowi K. Kubali. Tym razem chodziło o projekt pomnika ku czci ustrońskich zamordowanych przez Niemców 9 listopada 1944 r. K. Kubala przedstawił kilka propozycji, spośród których wybrano jedną, mając także na uwadze koszt przedsięwzięcia. Pomnik, a właściwie tablica pamiątkowa miałaby się znajdować na tylnej ścianie Gimnazjum nr 1. Byłyby to wyciągnięte do góry ręce wykonane z metalu. Całość wysokości 9,6 m.

- Rozstrzelano uczciwych, spokojnych mieszkańców i stąd taka forma - mówił autor projektu.

W imieniu Społecznego Komitetu zajmującego się upamiętnieniem tragicznego dla miasta dnia mówił **Kazimierz Stolarczyk**. Powiedział on, że na tablicy będzie motto, na które zostanie rozpisany konkurs wśród młodzieży. Sprawi to, że historia naszego miasta będzie lepiej znana młodym ludziom.

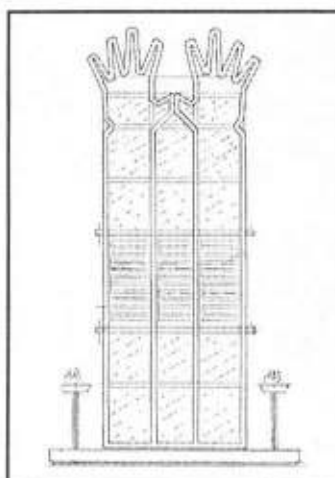
E. Czembor poinformowała, że na pomnik w budżecie miasta jest 15.000 zł. J. Kamiński zastanawiał się, czy tak duża forma będzie w tamtym miejscu dobrze widoczna. Burmistrz **Jan Szware** natomiast wyraził kilka wątpliwości. Pierwsza to koszt pomnika. Burmistrz obawiał się również, że samorząd może być oskarżony o gigantomanie, realizując tak dużą formę. Istnieje też obawa, że taki pomnik z rurek przy ścianie gimnazjum młodzież zamieni w ściankę alpejską. Na to A. Gluza zaproponował zmniejszenie pomnika do 4,5 m. Okazało się to jednak niemożliwe. K. Kubala wyjaśnił, że w projekcie wykorzystano okna gimnazjum, a ich przesunięcie nie jest możliwe. J. Misiorz natomiast pokazał projekt kilkudziesięciu mieszkańcom i przeważająca była opinia, że jest to za duże. **Józef Górka** stwierdził, że taki pomnik powinien stanąć w miejscu reprezentacyjnym, a nie w sąsiedztwie „Dużych Domów”. W dalszej dyskusji radni skupili się nad stroną finansową budowy pomnika. Stwierdzono, że poza pieniędzmi z budżetu miasta, powinny się znaleźć darowizny mieszkańców zbierane przez Społeczny Komitet. K. Stolarczyk zapewnił, że tak się stanie, gdy tylko zostanie zatwierdzony projekt pomnika, po czym powstanie kosztorys i będzie wiadomo ile pieniędzy brakuje. W końcu radni zdecydowali, że zostanie przedstawionych więcej projektów pomnika wraz z kosztorysami, a wtedy RM podejmie decyzję, który wybrać.

PRZYJĘTO STRATEGIE

Strategię Rozwoju Gospodarczego Gmin Ziemi Cieszyńskiej przedstawił obecny na sesji wicestarosta **Roman Sanetra**. Strategia pomocna jest wtedy, gdy wiemy co chcemy osiągnąć. Dla ziemi cieszyńskiej podstawową gałęzią rozwoju jest turystyka. Ważne jest też wspomaganie drobnej przedsiębiorczości, udostępnianie małym firmom wiedzy, kontaktów i kapitału. Myśląc o przyszłości nie możemy zapomnieć o kształceniu młodzieży. Obecnie stan kształcenia w szkołach ponadpodstawowych, szczególnie zawodowych nie jest zadowalający. To właśnie absolwenci tych szkół głównie poszukują pracy.

- Jesteśmy prowincją, która rozwija się przez ostatnie lata niezbyt dynamicznie - twierdził R. Sanetra. Dlatego potrzebna jest strategia rozwoju, oczywiście mająca sens tylko wtedy, gdy jest realizowana.

Do wicestarosty kierowano pytania w związku ze strategią. J. Waszek chciał się dowiedzieć dlaczego w zespole opracowującym strategię zabrakło przedstawicieli rzemiosła, a cech cieszyński ma 2000 członków. Nie ma też w zespole przedstawicieli środowiska turystycznego. **Ryszard Banzel** natomiast pytał dlaczego w strategii nie się nie mówi o transporcie kolejowym, a jest to najbardziej ekologiczny środek transportu. Dla **Ilony Winter** zaś ważne było, czy myśli się o pracy dla młodzieży kończącej szkoły. Dla Bronisława Brandysa brak było w strategii spraw związanych z budownictwem mieszkaniowym. Młodzi ludzie praktycznie nie mają szans na uzyskanie mieszkania. Na pytanie A. Gluzy o drogi R. Sanetra odpowiadał, że na ten cel potrzeba 112.000.000 zł, natomiast możliwości to 6.000.000 zł. W Ustroń planuje się w 2002 r. modernizację ul. 3 Maja na co przeznaczone zostanie 400.000 zł. **Stanisław Malina** zapytał o duże zakłady pracy. Dlaczego nie ujmuje się ich w strategii? Czyżby zakładano ich upadłość? R. Sanetra stwierdził, że samorząd ma niewielki wpływ na to co się dzieje w dużych zakładach pracy. Jedyne co może zrobić Starostwo Powiatowe, to stworzyć, w ramach



Projekt pomnika



Ściana gimnazjum

swych kompetencji, dogodne warunki do funkcjonowania takich zakładów.

Większością głosów radni zaopiniowali pozytywnie i przyjęli Strategię Rozwoju Gospodarczego Gmin Ziemi Cieszyńskiej.

ZMIANY W BUDŻECIE

Podczas sesji podjęto także uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta. Dochody zwiększyły się o 120.172 zł z m.in. partycypacji w budowie kolektorów, odsetek od nieterminowych wpłat za dzierżawy i wieczyste użytkowanie, wpływy z organizowania kolonii w SP-5 i SP-3 i dzierżawy pomieszczeń w SP-1, odsetki od lokat na rachunku bankowym. Pieniądze te postanowiono przeznaczyć na budowę kolektorów przy ul. Nadrzecznej i ul. Skłodowskiej - 65.000 zł, remonty, materiały i pomoce w szkołach - 45.000 zł, promocję i kulturę - 3.172, imprezy sportowe - 7.000 zł.

Ustalono nowe kwoty odpłatności za pobyt dziecka w żłobku. J. Szware poinformował, że rocznie miasto dopłaca do żłobka miejskiego 324.000 zł, a wpłaty od rodziców wynoszą 16.000 zł. Do każdego dziecka w żłobku podatnicy dopłacają więc 800 zł. Dlatego proponuje się zwiększyć odpłatność za tzw. wsad do kotła do 3,50 zł za dzień dziecka w żłobku, za przetworzenie posiłków do 100 zł miesięcznie. E. Czembor dodała, że dla rodzin biedniejszych istnieje możliwość pomocy Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej. Na pytanie T. Szkaradnika burmistrz odpowiadał, że po podwyżce opłata będzie porównywalna np. z Cieszynem. Radni podjęli uchwałę większością głosów.

Przyjęto także uchwałę dotyczącą wynagrodzeń nauczycieli oraz dwie uchwały zmieniające regulamin UM i statut miasta, zgodnie z którymi zamiast nazw Urząd Miejski i Rada Miejska używać będziemy nazw Urząd Miasta i Rada Miasta. Nie będzie też Miasta Uzdrowska Ustroń, a jedynie Miasto Ustroń.

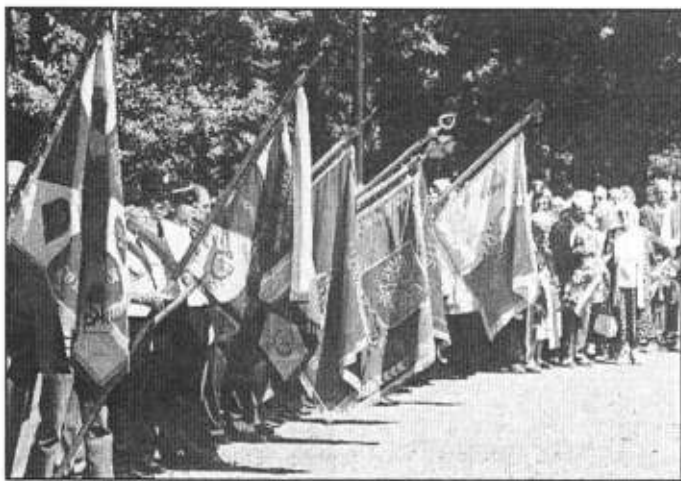
SPÓR O LAUR

Dyskusję wywołała uchwała przyjmująca regulamin przyznawania Lauru Srebrnej Cieszyńianki. Radni K. Stolarczyk i T. Szkaradnik nie zgadzali się z zapisami regulaminu mówiącymi, że prawo zgłaszania kandydatów do Lauru przysługuje jedynie stowarzyszeniom, organizacjom i instytucjom oraz że wyboru dokonuje zespół złożony z przewodniczących RM, przewodniczących komisji RM i członków Zarządu Miasta. Postulowali żeby prawo zgłaszania kandydatów przyznać także mieszkańcom i radnym, a wyboru dokonywałaby Rada Miasta na sesji. Zdaniem B. Brandysa wąska grupa ludzi powinna dokonać wstępnej selekcji, gdyż rozpatrywanie kandydatów publicznie może być niezbyt przyjemne dla kandydujących do Lauru. Dawanie grupie mieszkańców prawa zgłaszania kandydatów może doprowadzić do zgłoszeń ludzi przypadkowych. Dlatego konieczna jest wstępna selekcja.

- Co poniektórzy boją się mieszkańców jak ognia - odpowiadał T. Szkaradnik, co wywołało ostry protest B. Brandysa. Jeszcze D. Koenig stwierdziła, że dając możliwość zgłaszania kandydatów stowarzyszeniom, organizacjom i instytucjom kierowano się przeświadczeniem, że jeżeli ktoś robi coś pozytywnego dla miasta, to jest gdzieś zrzeczony.

Radni większością głosów opowiedzieli się za zmianami proponowanymi przez K. Stolarczyka i T. Szkaradnika.

Wojśław Suchta



Sztandar AK pod Pomnikiem Pamięci.

Fot. W. Suchta

AKOWSKIE 10 LAT

Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej został powołany na zjeździe delegatów Związku Żołnierzy AK, który odbył się 14 i 15 marca 1990 r. w Warszawie. Celem Związku jest rozpowszechnianie prawdy i utrwalanie pamięci o wydarzeniach i przywódcach walki narodu polskiego o wolność i niepodległość.

W organizacyjnej strukturze Związku najwyższą władzą jest Naczelna Rada i Zarząd Główny w Warszawie, a w terenie zarządy okręgów i zarządy oddziałów, kół. Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej liczy około 50.000 członków zwyczajnych - żołnierzy AK, posiada 38 okręgów w tym 5 „bez ziemi”: Lwów, Nowogródek, Polesie, Wilno i Wołyń.

W okresie dziesięcioletniej działalności zostało wykonanych oraz poświęconych ponad 300 tablic i pomników, około 400 sztandarów AK dokumentujących walkę Polskiego Państwa Podziemnego w czasie II wojny światowej. Należy przede wszystkim wymienić: Pomnik Polskiego Państwa Podziemnego i Armii Krajowej odsłonięty w Warszawie 10 czerwca 1999 r. przez Ojca Świętego

Jana Pawła II. Wydanie dwutomowego dzieła pt. „Armia Krajowa - Szkic historyczny i kronika fotograficzna” którego autorami są Marek Ney Krwawicz, Stefan Bałuk-Starba i Stanisław Kopf.

Po reformie administracyjnej w Śląskim Okręgu SZŻ AK działa 26 oddziałów, kół. Ilość członków zwyczajnych wynosi około 1500.

Koło SZŻ AK w Ustroniu zostało powołane 12 czerwca 1990 r. na zebraniu 22 żołnierzy AK przez J.E. ks. bpa Tadeusza Rakoczego w asyście dziekana Dekanatu Wiślańskiego ks. Rudolfa Wojnara i proboszcza parafii rzymskokatolickiej pw. św. Klemensa ks. Leopolda Zielaski. W listopadzie 1998 r. została poświęcona przez proboszcza parafii rzymskokatolickiej pw. Dobrego Pasterza w Ustroniu Polanie. Alojzego Wencepla w asyście ks. Piotra Wowrego z Kościoła ewangelicko-augsburskiego, pamiątkowa tablica dla uczczenia pamięci sześciu poległych 30 listopada 1943 r. żołnierzy oddziału AK „Czantoria”. Tablica została ustawiona w holu dolnej stacji Kolei Linowej w Ustroniu Polanie.

W okresie minionego dziesięciolecia działalności Koła SZŻ AK w Ustroniu na wieczną wartość odeszło 10 żołnierzy AK - założycieli Koła. W latach 1996-2000 został opracowany „Album Sztandarów AK 1945-2000”, którego autor Bolesław Szczepaniuk omawia i przedstawia 290 sztandarów AK z kraju i ze świata na 565 stronach formatu A-4 z 665 kolorowymi zdjęciami.

15 sierpnia br., po corocznie od 1990 r. organizowanej uroczystości uczczenia bitwy warszawskiej i powstania warszawskiego oraz od 1992 r. Święta Wojska Polskiego, odbyło się spotkanie żołnierzy AK podsumowujące działalność Koła w latach 1990-2000. Spotkanie swą obecnością zaszczylicili: ks. dr Henryk Czernobor, ks. kanonik Antoni Sapota, ks. kanonik Leopold Zielasko, przedstawiciele władz wojewódzkich, powiatowych, miejskich, Zarządu Śląskiego Okręgu SZŻ AK z Katowic, redakcji tygodnika „Po górach, dolinach...”, organizacji politycznych RS AWS, UW i PSL z Ustronia oraz sympatycy Armii Krajowej.

Wyrazem podziękowania dla wszystkich, którzy przyczynili się do zrealizowania zadań Związku jest umieszczenie ich imion i nazwisk, nazw firm i instytucji na pamiątkowych gwoździach sztandaru AK oraz na pamiątkowej tabliczce umieszczonej na obelisku-tablicy oddziału AK „Czantoria” w Ustroniu Polanie.

Prezes Zarządu Koła SZŻ AK w Ustroniu
por. rez. **Bolesław Szczepaniuk ps. „Graf”**

POŻEGNANIE WŁADKA



28 lipca 2000 r. po ciężkiej chorobie zmarł inż. Włodzimierz Kubicki, od 1991 r. mieszkaniec Ustronia zamieszkały na os. Manhatan.

Urodził się 2 września 1917 r. w Ostrowie Wielkopolskim, tam też ukończył szkołę podstawową i handlową. 1 września 1939 r. został powołany do wojska i wysłany na front II wojny światowej jako aspi-

rant podoficer w 60. pułku piechoty. Do niewoli dostał się pod Pruszkowem i został wywieziony do Niemiec do stalgu 4/A i 4/G, skąd po roku pobytu wysłano go do pracy niewolniczej u bauera w Dolnej Saksonii.

Do Cieszyńska powrócił w 1947 r., rozpoczął studia w Wyższej Szkole Gospodarstwa Wiejskiego, którą ukończył z tytułem inżyniera. W 1948 r. wstąpił do Polskiego Towarzystwa Tatrzńskiego, a w roku 1952 do Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego. W tych organizacjach pełnił odpowiedzialne funkcje, m.in. prezesa oddziału PTTK Beskid Śląski oraz inne funkcje w tym oddziale PTTK. Działalność w Kole Miejskim nr 1 w Cieszyńsku oraz w Kole Przewodników Beskidzkich i Terenowych. Sam się dokształcał zdobywając II i I klasę przewodnika i uprawnienia pilota wycieczek zagranicznych. Kochał góry, lubił podróżować,

a za pracę społeczną w PTTK był odznaczany i nagradzany. Otrzymał złotą i srebrną odznakę PTTK, złotą i srebrną odznakę regionalną PTTK, liczne dyplomy i medale.

Porucznik Włodzimierz Kubicki za udział w II wojnie światowej otrzymał medal za kampanię wrześniową, miał też być awansowany do stopnia kapitana Wojska Polskiego - nie doczekał tego tak jak

nie doczekał odszkodowania za pracę niewolniczą w III Rzeszy.

Pogrzeb drogiego zmarłego odbył się 2 sierpnia 2000 r. Będzie brakowało na szlakach górskich lubianego, uśmiechniętego i tryskającego humorem Władka. Odszedł na wieczną wartość i ostatnią wędrówkę. Cześć Jego pamięci.

Jan Misiorek



Fot. W. Suchta

PRZYPADKOWE I SŁUŻBOWE

Strzał korka szampana otwieranego przez burmistrza miasta Jana Szwarca był sygnałem do startu 9. Biegu Romantycznego Parami, który odbył się w sobotę 26 sierpnia w Ustroniu na Bulwarach Nadwiślańskich.

Bieg rozegrano wieczorem na dystansie 3160 m, niektóre pary bieglej pochodniami, co czyniło je bardziej urokliwymi. Na starcie pojawiło się 88 par i wielu kibiców tego niecodziennego biegu. Regulamin biegu przewidywał uczestnictwo par obojga płci. Startowały pary małżeńskie, narzeczeńskie, rodzeństwa, kochankowie, przyjaciele, narzeczeni, wczasowe, a nawet pary służbowe i przypadkowe. Klasyfikację par przeprowadzono w 7 grupach wiekowych a warunkiem ukończenia biegu było przebiegnięcie linii mety trzymając się za ręce. Najmłodszymi uczestni-



Na mecie trzymano się za ręce.

Fot. W. Suchta

kami biegu były pary liczące po 13 lat a byli to: Mateusz Szwaia i Joanna Bednarek z Gliwic oraz Kinga i Benjamin Stecula z Bytomia natomiast najstarsza para to Danuta Kondziołka z Ustronia i Jan Marek z Pogorza liczący razem 136 lat. Wśród startujących był również starosta powiatu cieszyńskiego Andrzej Georg z Partycją Piskorz (para służbowa).

Po biegu odbyła się zabawa przy muzyce country w wykonaniu zespołu „Klakson” z Wałcza oraz grillowanie kiełbasek.

Zwycięzcy w grupach wiekowych otrzymali zasłużone puchary, medale i dyplomy, natomiast wszyscy uczestnicy biegu otrzymali okolicznościowe koszulki z nadrukiem biegu oraz wzięli udział w losowaniu nagród i upominków. Dekoracji zawodników dokonał burmistrz miasta Jan Szwarz.

Sponsorami zawodów była Wytwórnia Naturalnych Wód Mineralnych „Ustronianka”, Michała Bożka i Zakład Przetwórstwa Mięsnego Henryka Kani z Pszczyny. Organizatorem imprezy był Wydział Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Miasta w Ustroniu.

Zwycięzcy w poszczególnych kategoriach wiekowych:

Do 20 lat
Agnieszka Herzyk i Rafał Herzyk oboje z Dębowa, rodzeństwo (czas 16,57)
Do 35 lat
Iwona Świec z Kaniowa i Sebastian Pędziwiatr z Dankowic, para przyjaciół (czas 11,27)
Do 50 lat
Jadwiga Białozyt i Tomasz Dybczyński, oboje z Pogorza, para przyjaciół (czas 11,10)
Do 70 lat
Patrycja Włodarczyk z Jaworzna i Wacław Kuchciński z Chrzanowa, para przyjaciół (czas 9,56)
Do 100 lat
Ewa Fliegert i Czesław Pelc, oboje z Rybnika, para przyjaciół (czas 10, 11)
Do 120 lat
Halina Merta z Czeladzi i Franciszek Pasterny z Ustronia, para przypadkowa (czas 13, 11)
Powyżej 130 lat
Danuta Kondziołka z Ustronia i Jan Marek z Pogorza, para przyjaciół, (czas 17, 17).

Grażyna Winiarska

UCHWAŁA nr XXII/228/00 Rady Miasta Ustronia z dnia 24 sierpnia 2000 r.

w sprawie: procedury uchwalania budżetu miasta na rok 2001 oraz rodzajów i szczegółowości materiałów towarzyszących projektowi budżetu.

Na podstawie art. 53 ust.1 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (t.j. z 1996 r. Dz.U. nr 13 poz. 74 z późn.zm.)

Rada Miasta Ustronia u c h w a l a

§ 1.

Określić procedurę uchwalania budżetu miasta na rok 2001 jak niżej:

do 18.09.2000 r. Przygotowywanie przez wydziały Urzędu Miasta i kierowników jednostek organizacyjnych oraz Rady Osiedlowe projektu dochodów i wydatków na rok 2001 propozycji budżetowych z uwzględnieniem wskaźnika inflacji.

do 21.09.2000 r. Przekazanie propozycji budżetowych Skarbnikowi Miasta.

22.09.-08.11.2000 r. Opracowywanie przez Zarząd Miasta projektu budżetu na rok 2001.

do 15.11.2000 r. Przyjęcie projektu budżetu na rok 2001 przez Zarząd Miasta i przekazanie projektu budżetu miasta na rok 2001 Radzie Miasta i Regionalnej Izbie Obrachunkowej.

16.11.-30.11.2000 r. Komisje Rady Miasta na swoich posiedzeniach rozpatrują projekt budżetu w przewidzianym dla nich zakresie działania, a swoje uwagi oraz wnioski opracowane pisemnie przekazuje Komisji Budżetu i Przestrzegania Prawa.

do 05.12.2000 r. Komisja Budżetu i Przestrzegania Prawa na swoim posiedzeniu z udziałem przewodniczących Komisji Pro-

blemowych rozpatruje projekt budżetu i biorąc pod uwagę wnioski poszczególnych Komisji przygotowuje na sesję Rady Miasta ewentualne propozycje zmian w przedłożonym przez Zarząd Miasta projekcie budżetu.

do 14.12.2000 r. Rada Miasta określa ostateczne poprawki do budżetu.

do 22.12.2000 r. Zarząd Miasta przygotowuje poprawioną wersję projektu budżetu.

do 28.12.2000 r. Rada Miasta uchwała budżet na rok 2001.

§ 2.

Określić rodzaje i szczegółowość materiałów towarzyszących projektowi uchwały budżetowej:

1. Projekt uchwały budżetowej miasta na rok 2001 winien zawierać:

a) prognozowane dochody jednostki samorządu terytorialnego według ważniejszych źródeł i działów klasyfikacji wraz z przewidywanym wykonaniem za rok 2000 i procentowym wzrostem,

b) wydatki budżetu w podziale na działy i rozdziały wraz z przewidywanym wykonaniem za rok 2000 i procentowym wzrostem,

c) projekt planu zadań rzeczowym,

d) projekt planów finansowych jednostek budżetowych, zakładów budżetowych i gospodarstwa pomocniczego za rok 2000,

e) dotacje dla instytucji kultury i stowarzyszeń,

f) projekt zadań inwestycyjnych,

g) informację o stanie mienia komunalnego.

§ 3.

Wykonanie uchwały powierza Zarządowi Miasta.

§ 4.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia i podlega ogłoszeniu poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń i publikację w Gazecie Ustronńskiej.

OGŁOSZENIA DROBNE

„MISS K” – jakość, szyk, elegancja.
Ustroń, ul. Daszyńskiego 70 a.
Zapraszamy.

„U Marusia”, ul. Grażyńskiego 27, tel.
854-49-97. Bankiety, przyjęcia,
organizacja ognisk, domowa kuchnia.
Zapraszamy.

„AUTOMATYKA UŻYTKOWA” inż.
Krzysztof Suchanek. Wykonuje
instalacje elektryczne, alarmowe
i antenowe. Tel. 0501-535-898.

Łowisko wędkarskie w Nierodzimiu,
ul. Żwirów 4, zaprasza wszystkich
chłonnych na łowienie ryb codziennie
od godz. 8.00 do zmroku.
Tel. 854-35-03.

Indywidualne nauczanie języka
niemieckiego oraz tłumaczenia.
Tel/fax (033) 854-74-67

Skutecznie matematyka, fizyka -
absolwent UJ - także dla studentów.
Tel. 851 - 86 - 86.

Firma zleci szycie wykwalifikowanym
krawcowym (chałupniczo), konieczny
overlok.
Tel. (032) 589-756, 0602-390-329.

Kupię mieszkanie w centrum, 80 m2,
pierwsze piętro. Tel. 854-56-84.

Ocieplanie budynków, malowanie,
kafelkowanie. Tel. 854-54-02.

Biuro rachunkowe z koncesją – pełny
zakres usług księgowych, ZUS – tel.
854-47-20.

Nowo otwarte Delikatesy Mięsne, ul.
daszyńskiego 16.

Umeblowany pokój do wynajęcia.
Tel. 854-71-37.

Videofilmowanie. Tel. 854-38-27,
0603-580-651.

Tanio sprzedam szafę, dwa foteliki
obrotowe, mały dębowy kredens -
antyk. Tel. 854-10-57

Oddam szczeniaka, suczkę dwu-
miesięczną. Tel. 854-29-44

GABINET REHABILITACYJNY

mgr A. Krąkowska

Ustroń, ul. Gólczyńskiego 17 (przedszkole na os. Manhattan)

Pełen zakres usług:

I. Gimnastyka

1. ogólnousprawniająca
2. odchudzająca
3. lecznicza
 - zespoły bólowe
 - kręgosłupa
 - dyskopatia
 - choroby zwyrodnieniowe
 - choroby reumatyczne
 - schorzenia układu krążenia
 - stan po urazie narządu ruchu
 - wady postawy u dzieci

Zajęcia indywidualne
i grupowe

II. Masaż

- leczniczy
- relaksujący

III. Manualna terapia

telefon kontaktowy: 0-602-573-428

DYŻURY APTEK

Do 2 września apteka „Manhattan” na os. Manhattan.
Od 2 do 9 września apteka „Elba” przy ul. 3 Maja.
Przejęcie dyżuru następuje o godz. 8.00.



Nana z Hajdunanas.

Fot. W. Suchta

10 Gazeta Ustrońska



Czasem w korowodzie ponosiły konie.

Fot. W. Suchta

CO NAS CZEKA

WYSTAWY

Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa,
ul. Hutnicza 3, tel. 854-29-96.

Wystawy stałe

- Hutnictwo i kuźnictwo Ustronia,
- Galeria Sztuki Współczesnej B.K. Heczko

Wystawy czasowe

- Instrumenty muzyczne z kolekcji Mariana Sieradzkiego (do 30.08).
- Wystawa haftów Alicji Kiecoń i koronek Ewy Brachaczek (16.08 - 12.09)

Imprezy:

- 1.09. g. 16.00 - wernisaż wystawy malarstwa Stefani Bojdy
- Muzeum czynne: we wtorki 9 - 17, od środy do piątku 9 - 14, w soboty 9 - 13, niedziele 10 - 13.

Oddział Muzeum „Zbiory Marii Skalickiej”,

ul. 3 Maja 68, tel. 854-29-96.

Wystawy stałe

- Medale i exlibrisy z kolekcji Marii Skalickiej.
- Chrzęszcz, motyle, muszle, skamieliny z kolekcji Tomasza Gazurka.

Wystawy czasowe

- Wystawa lalek teatralnych (do 31.08)

Oddział czynny: we wtorki 9 - 18, środy, czwartki 9 - 14, w piątki i soboty 9-13.

Muzeum Regionalne „Stara Zagroda”

ul. Ogrodowa 1, tel. 854-31-08. Czynne: od wtorku do piątku 9-17, soboty 10-13.

Stala wystawa etnograficzna oraz czasowa ekspozycja stroju cieszyńskiego.

Galeria Sztuki Współczesnej „Na Gojach” B&K Heczko

ul. Błaszczyka 19, tel. 854-11-00, czynna cały czas.

Galeria Sztuki Współczesnej „Zawodzie”

ul. Sanatoryjna 7, tel. 854-35-34 wew. 488.

Galeria czynna od poniedziałku do piątku 9 - 16, w soboty 9 - 13.

Biuro Promocji i Wystaw Artystycznych

Rynek 3A, tel. 854-54-58. Czynne: od poniedziałku do niedzieli 10.00-17.00.

- Postacie i sceny z literatury polskiej: „Trylogia”, „Pan Tadeusz”.
- Stara Ruś.
- Pejzaż - Impresje.

Miejski Dom Kultury „Prażakówka”,

ul. Daszyńskiego 28, tel. 854-29-06.

- Wystawa prac Konstantego Rodaka z Brzeszcza pt.: „Obrazy nitką malowane”
- XVI-wieczne zamki, drewniane kościółki (do 25.8).

KULTURA

15-17.09. godz. 19.00

Schronisko PTTK na Równicy
- Ogólnopolskie zakończenie sezonu
motocyklowego.

SPORT

02.09. godz. 17.00

Mecz Kuźnia - Kończyce Male
VIII Otwarty Turniej w Asfalcie „Beton” 2000”

03.09. godz. 9.00

KINO „ZDRÓJ”, ul. Sanatoryjna 7 (baseny), tel/f

30-31.08. godz. 17.00

Tygrys i Przyjaciele

godz. 18.45

Charlie Cykor

godz. 21.00

60 sekund

godz. 13.00

60 sekund

1-6.09. godz. 18.45

Nie czas na lzy

godz. 21.00

Opętanie

Kino premier

31.08. godz. 21.00

Mission Impossible 2

SKLEP CAŁODOBOWY spożywczo-przemysłowy **DUET** Zakupy na telefon! w CENTRUM USTRONIA DOWÓZ GRATIS!!!
43-450 Ustroń ul. 3 Maja 28 Tel. 24 h 854-48-10 Honorujemy karty kredytowe!

MISTRZOSTWA W USTRONIU

Kandydatura Ustronia zostanie zgłoszona do organizacji przyszłorocznych Mistrzostw Świata Weteranów w Biegach Górskich. Szanse na przyznanie tej imprezy naszemu miastu są spore. O tym czy organizacja tej imprezy zostanie przyznana naszemu miastu zdecyduje kongres Światowego Stowarzyszenia Biegów Górskich (WNRA), który odbędzie się we wrześniu w Bergen w Niemczech. Ustron ma się też ubiegać o organizację Mistrzostw Europy w Biegach Górskich za dwa lata.

Wysunięcie kandydatury Ustronia do organizacji dwóch prestiżowych imprez to zasługa biegaczy górskich zrzeszonych w Towarzystwie Rekreacyjno-Sportowym „Siła” w Ustroniu, ich wyników i uczestnictwa w znaczących biegach górskich poza granicami kraju. Podczas ostatnich Mistrzostw Świata Weteranów rozegranych w Dubnicy na Słowacji połowę polskiej ekipy stanowili właśnie zawodnicy i zawodniczki TRS „Siła”. Przed rokiem tytuł mistrzyni świata zdobyła ustronianka Danuta Kondziółka.

- Bez Ustronia byłyby to bardzo ubogie mistrzostwa. Praktycznie grupę polską stanowił Ustron - twierdzi Andrzej Puchacz, pełnomocnik Polskiego Związku Lekkiej Atletyki do spraw biegów górskich. Właściwie to już zdecydowano, że biegi górskie w Polsce stanowią odrębną dyscyplinę sportową posiadającą własny związek. Na razie A. Puchacz prowadzi wszelkie prace przygotowawcze do powołania takiego związku. Ostatnio przebywał w Ustroniu i tu na miejscu zapoznał się z trasami na których rozegrane miałyby być Mistrzostwa Świata Weteranów i Mistrzostwa Europy. Do tego roku rozegrano Mistrzostwa Weteranów trzy razy - w Kitzbuehel w Austrii, Jańskich Łaźniach w Czechach i Dubnicy na Słowacji. Były to jednak mistrzostwa nieoficjalne, rozgrywane poza strukturami międzynarodowymi biegów górskich. Co prawda nie protestowano przeciw ich organizacji, ale też były to mistrzostwa nieoficjalne. W przyszłym roku Mistrzostwa Weteranów mają już odbyć się pod egidą Światowego Stowarzyszenia Biegów Górskich, byłyby więc to I Mistrzostwa Świata Weteranów w Biegach Górskich WNRA.

Przed trzema laty mistrzostwa weteranów wymyślił Austriak z Kitzbuehel i zorganizował je u siebie, co zostało uznane jedynie przez Światowe Stowarzyszenie Weteranów Lekkiej Atletyki. Gdy jednak mistrzostwa zostały zorganizowane po raz trzeci, fakt ten nie mógł być zignorowany przez WNRA.

- Ustron przewodzi na liście miejscowości organizujących biegi górskie w Polsce. Stąd propozycja, by przyszłoroczne Mistrzostwa Świata Weteranów odbyły się w Ustroniu - mówi A. Puchacz. Podczas pobytu w Ustroniu wraz z Andrzejem Georgiem przeszli proponowane trasy mistrzostw.

- Weteranom proponujemy bieg z Ustronia Polany od kościoła Dobrego Pasterza, szlakiem zielonym na Beskidek i potem na Równicę - mówi A. Georg. - Za dwa lata chcielibyśmy otrzymać organizację Mistrzostw Europy w Biegach Górskich, a gdyby to się udało, ten bieg odbywałby się w systemie biegów anglosaskich, czyli bieg po pętli w partii szczytowej Równicy. Odwiedził nas koordynator PZLA A. Puchacz, który obie trasy zaakceptował. Teraz 8 września na kongresie światowym przedstawiona zostanie propozycja Ustronia. Wierzę, że ta organizacja zostanie nam przyznana. Zamierzam osobiście na kongresie dopilnować dobrego przedstawienia kandydatury Ustronia.

Jak zdradził nam A. Puchacz znaczący głos przy przyznawaniu organizacji I Mistrzostw Świata Weteranów WNRA będzie należał do Austriaka, który zapoczątkował tę imprezę. Stwierdził on, że będzie optował za tym, by mistrzostwa odbyły się w Polsce, w przeciwnym wypadku zgłosi kandydaturę Kitzbuehel. Te pierwsze mistrzostwa prawdopodobnie będą chcieli zorganizować Anglicy i trzeba się spodziewać rywalizacji z nimi na kongresie. **- Myślę jednak, że po niezwykle udanych Mistrzostwach Europy w Miedzygórzu w Kotlinie Kłodzkiej, szansa Polski i Ustronia jest bardzo duża - twierdzi A. Puchacz.** - Jeżeli będzie okazja, zrobimy te zawody lepiej, bez zadęcia, ale w sposób bardziej czytelny dla uczestników. Kto staje do zawodów



A. Puchacz z D. Kondziółką.

Fot. W. Suchta

musi wiedzieć z kim rywalizuje. Gdy 600 osób biegnie razem to dopiero po ogłoszeniu wyników dowiadują się kto był ich rywalem. Trochę jest to niezgodne z duchem sportu. Spróbujemy to zrobić lepiej.

Chodzi o to, że mistrzostwa weteranów rozgrywane są w poszczególnych kategoriach wiekowych, gdy wszyscy startują razem zawodnicy nie wiedzą, na którym miejscu aktualnie się znajdują. Stąd propozycja, by podczas mistrzostw w Ustroniu kategorie wiekowe startowały w odstępach czasowych. Wszystko zależy jednak we wrześniu w Bergen. Problemem jest także czy delegacja polska ma występować o organizację Mistrzostw Świata i Mistrzostw Europy.

- Po konsultacji z władzami WNRA przed kongresem zdecydujemy czy występować o organizację Mistrzostw Weteranów w 2001 r. i Mistrzostw Europy w 2002 r. czy też tylko o jedną z tych imprez - mówi A. Puchacz.

Obie imprezy mają inną formułę. Na Mistrzostwach Europy startują reprezentacje poszczególnych krajów, wśród weteranów może wystartować każda kobieta, która ukończyła 35 rok życia i każdy mężczyzna powyżej 40 roku życia, a przy ustalaniu wieku decyduje data urodzenia a nie rocznik. Dotychczas zdarzało się, że mistrzostwa weteranów rozgrywano jako część biegu górskiego, w którym startowali także młodszy zawodnicy.

- Tytuł Mistrza Świata znęci na pewno wielu, którzy na co dzień nie startują w górach - uważa A. Puchacz. - Dodawanie do tego innych imprez to przesada. Uważam, że ma to być tylko i wyłącznie impreza weteranów. Te bariery wiekowe i tak są chyba zbyt nisko postawione. W biegach górskich kariery zawodników, a szczególnie zawodniczek trwają dłużej. Przecież najlepsza Polka Izabela Zatorska ma 38 lat, najlepsza Słowaczka 37 lat.

Jeżeli Ustron otrzyma organizację tych imprez to wiadomo już kiedy się odbędą - Mistrzostwa Europy mają stały termin i jest to początek lipca, natomiast Mistrzostwa Świata Weteranów odbędą się za rok w trzecią niedzielę września.

- Ten wrześniowy termin jest bardzo dobry, w dwa tygodnie po Mistrzostwach Świata i na tydzień przed zawodami kończącymi międzynarodowy sezon. Ta data jest bardzo dobra w światowym kalendarzu biegów górskich - mówi A. Puchacz. Zapytany natomiast jakie są szanse Ustronia na otrzymanie organizacji chociażby jednej z tych imprez, bez wahania stwierdza, że na pewno powyżej 50%.

Wojciech Suchta

Składamy serdeczne podziękowania naszym głównym sponsorom
- Browarom Żywiec S.A. i Brackiemu Browarowi Zamkowemu z Gieszyna, których wsparcie finansowe umożliwiło nam zorganizowanie i przeprowadzenie letnich imprez rozrywkowych w ustroniskim amfiteatrze.

Dyrekcja MDK „Prażakówka”

F.H. „BESTA”
Ustron-Hermanice, ul. Skoczowska 47 E (obok kolektury LOTTO)
tel. 854-53-98

POLECA:
okna i drzwi PCV i drewniane
PROFILE: ALUPLAST, SALAMANDER, REHAU, PANORAMA „Sokółka” - okna i drzwi
CENY PRODUCENTA
ZAPRASZAMY CODZIENNIE
od 9.00 do 17.00



Fot. W. Suchta

WYGRANA ZA WYGRANĄ

Sokół Zabrzeg - Kuźnia Ustroń 0:1 (0:1)

Piłkarze Kuźni wygrali do tej pory wszystkie mecze w rundzie jesiennej rozgrywek o mistrzostwo ligi okręgowej. Takiej serii dawno Kuźnia nie miała - pięć zwycięstw z rzędu. W tabeli Kuźnia prowadzi ze sporą przewagą nad rywalami. Wszystko to sprawia, że na mecze z Kuźnią drużyny się specjalnie mobilizują. Może dlatego tak ciężko było wywalczyć w ostatnią niedzielę zwycięstwo w Zabrzegu. Wszystko rozpoczęło się zgod-

nie z planem. W 3 minucie po strzale Marcina Marianka bramkarz wybił piłkę wprost pod nogi Romana Płazy, który z pierwszej piłki strzelił z około dwudziestu metrów w samo okienko. Jak się okazało była to jedyna bramka w tym spotkaniu, choć obie drużyny miały jeszcze po kilka szans na zdobycie bramki.

1. Kuźnia	15	15-1
2. Kończyce	10	11-6
3. Koszarawa	10	10-7
4. Czechowice	10	12-12
5. Zembrzydowice	9	19-6
6. Chybie	9	7-5
7. Kaniów	9	9-9
8. Bestwina	8	12-8
9. Kobiernice	7	10-8
10. Zabrzeg	7	6-6
11. Miłówka	7	10-11
12. Porąbka	4	3-6
13. Kozy	3	2-9
14. Wieprz	3	6-17
15. Strumień	3	4-16
16. Srubiarnia	1	5-14

KOMPLEKSOWA OBSŁUGA FIRM

- doradztwo w zakresie prowadzenia działalności gospodarczej
- podatki (PIT, VAT)
- księgowość, kadry, ZUS
- możliwość dojazdu do klienta
- VAT w rolnictwie - bezpłatne porady
- Usługi biurowe - pisma, podania, itp.

Ustroń, ul. Lipowska 17 A
tel.: 854-73-52, 0-601 215193

Taki se bajani...

Teraz mómy ciepło do zgupniynio. Lato musi być ciepłe, ale to je za ciepło. Zaś bydzie brakowało wody w studniach. A prze-ca nie tak downo loło tak, że potoki przebrały. Pozalywało chal-py, pola, narobilo szkody. Na wiosne mieli my lato, było sucho. Mało co urosło. Po tym loło doimentu. To co urosło może zgnić, taraz zaś mómy taki upały. Do tego wszystkiego był grad i wie-trziyska, że strómy lómało, dachy zrywało. Jedna wielko su-meryja.

To ni ma jedyn taki rok. Abo je susza w lecie, abo deszcze i zima. A sóm prze-ca i dobre roki, kiedy wszystkiego je w miare - i ciepła i deszczu. Prawióm, że taki dziwoki roki, to skyrz tej "dziury ozónowej". Może to i prawda. Pamiyntóm jednako, że downij w lecie też wody było za moc. Wylywały potoki i Wisła. Zalywało pola, zymniaczyska, ląki.

Otoch kiesi spotkała sie ze Stachym - coch s nim do szkoły chodzila, a miyszkałi my po sósiedzku. Tak se rządzy my o tej pogodzie i lón naroz prawi: "A pamiyntosz, jak my we wasz-trochach pływali po Bukowczanowym polu, jak go zalóło kiere-gosi roku?"

Przypómnialach se. Dło nas to była wielka uciecha - zresz-tóm my dziecka poradziłi se znós zabawe we wszystkim. Chcioż naszym lojcom, gazdom wcale nie było do śmichu. Doś sie ludzie starali, jako i teraz, jako zaradzić takij suszy, abo po-wodzi.

Już kiejsich pisala, jako naszo Wisła wylywała. Chocioż wy-budowali w Malince wielkóm zapore, to przy takich deszczach, jako były, zaś może ryzyka wyłóć.

Tak se ze Stachym spóminalach, jako my to we wasztroku pływali, w laworach. Wielko to była przygoda. Wiele razy my sie skómpali, brodzili my po tej wodzie, zaś my siadali do tych naszych "łodzi". Dło nas zabawa, dło gazdów zgryzota.

Jak se tak rozwozóm i spómínóm, to wszystko: woda, gałz-ka, kwiotek, rafka, poskłodano jak łódka gazeta, wszystkim po-radziłi my sie bawić i cieszyć, jakómsi zabawe wymyslić.

Na tych ląkach Bukowczanowych i Szlauerowych rosło sito-wi. S tego sitowia plytli my koszyki, warkocze, robili my se bran-zoletki. Wybiyrali my s tego sitowia białe drzyń i s niego robili my se kwiotki, broszki. Syncy, jak sie zawziyli, to uplytli ze si-towia taki długi warkocz, a po tym my przez tyn warkocz sko-kali, kiery wyżyj, kiery dali.

Jaki dziecko teraz wymyśli takóm zabawe i sie tym bydzie cieszyć?

Hanka łód Śliwków

POZIOMO: 1) naczynia kuchenne, 4) harcerski wkóło ogniska, 6) piłka w bramce, 8) paczka papieru, 9) płacone przez dłużnika, 10) pierścień z inicjałami, 11) okres w dziejach ziemi, 12) datek na tace, 13) de Lucia, gitarzysty, 14) polskie papierosy, 15) zakrywa dziurę w spodniach, 15*) angielskie „w porządku” 16) ... i opierunek, 17) tegie lanie (wspak), 18) Kazik dla amerykańskich Polonusów, 19) po niej zimne poranki, 20) na głosy wyborców
PIONOWO: 1) piecuch, smoluch, 2) oficer na koniu, 3) zwierzę wodno-ładowe, 4) przegroda wodna, 5) kuzynka wyki, 6) wenecki taksówkarz, 7) szklanka na wino, 11) paleta barw, 13) polski producent AGD, 14) słynny podróżnik angielski.

Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych w dolnym rogu. Termin nadsyłania hasła mija 13 września b.r.

Rozwiązanie Krzyżówki z nr 32

WAKACYJNA MISS

Nagrodę 30 zł otrzymuje EMA MENDROCH z Ustronia, ul. Fółwarczna 28. Zapraszamy do redakcji.

KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA

30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł



**GAZETA
USTRONSKA**

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny: Wojciech Suchta. Rada Programowa: Stanisław Malina, Stanisław Niemczyk, Marzena Szczotka, Józef Twardzik. Adres redakcji: 43-450 Ustroń, Rynek 1 (Ratusz), pok. nr 9, parter. Tel. 854-34-67. Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Skład: Gazeta Ustronska; Druk: Drukarnia „INTERFON”, Cieszyń, ul. Olszaka, tel. 851-05-43, tel/fax 851-16-43. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 25.08.2000 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 1.9.2000 r.